Cena numeru mk. 5. | Egzemplarz obowiązkowy | Na G. Śląsku fen. 50.

№ 89. Dąbrowa — Będzin — Sosnowiec. Sobota 11 Czerwca 1921 roku. Rok XII.

Ceny ogłoszeń: Na 1-ej stronie wiersz nonparelowy . . mk. 30— na III stronie mk. 25— na IV stronie mk. 20— Nadesłane za wiersz garmontowy mk. 50— Drobne ogłoszenia po mk. 2 za wyraz. Interesy handlowe i majątkowe mk. 5 za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie mk. 20.
Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.
Redakcja i Administracja mieszczą się pod № 4. przy ulicy Starososnowieckiej w Sosnowcu.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz „Iskra“, Sosnowiec.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem miesięcznie **mk. 100.**

Z przesyłką pocztową mk. 125 miesięcznie.

Oddziały własne: W Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sienkiewicza, 6. Telefon 73, w Szopienicach i Mysłowicach na G. Śląsku.

OSTROWIECKIEJ FABRYKI
MYDŁO PALMOWE DO PRANIA
Wyłączna sprzedaż
APTECZNY DOM HANDLOWY **G. LEITNER**
DĄBROWA-Górnicza, 3-go Maja 15. — Telefon 77.

Kino „Zacisze”
Od 7 do 13 czerwca. — — Dla dzieci dozwolone.
Obraz wytwórni „P A T H E“ w Paryżu.
M o t t o:
Na dorożki, telefony,
Mięso, masło, mężów, żony,
Światło, tramwaj, kina, bale,
Buty, cukier i lokale,
Na to wszystko już jest taksa
Lecz na boski humor Maxa
Króla śmiechu we wszechświecie
Ceny nigdy nie znajdziecie.
Król humoru **Maks Linder**
w 6-ciu aktowej komedjo-farsie
„Kawiarenka“

Niedziela 12-go czerwca 1921 r. **„SFINKS“** w SOSNOWCU
Jednodniowy program!
Walka kobiet
sensacyjny dramat w 6-ciu częśc. w roli głównej wystąpi słynna włoska artystka DOROIN.
ANONS! Od wtorku 14-go czerwca. ANONS!
pierwszy raz w Sosnowcu wystąpi słynny detektyw HARY PEEL w obrazie p. t.
„Więzienie na dnie morza“
detektywny dramat.

Koty angorskie a Górny Śląsk.

Sosnowiec, 11 czerwca.

Gdy na ostatniej konferencji londyńskiej Briand żądał, aby rada najwyższa rozciągnęła kontrolę nad finansami niemieckimi, oburzony Lloyd George zawołał: „Panie Briand, — Niemcy nie są Francją i nigdy nią nie będą. Czy pan chce traktować Niemcy, jak Francję?“

W przeciągu następnych trzech tygodni nowoutworzony rząd kemalistów w Angorze udowodnił Lloydowi Georgeowi, że Turcja jest groźniejsza od Niemiec i należy ją inaczej traktować, a co więcej — że Niemcy i Turcja znalazły się w jednym obozie i należy je wspólnie traktować.

I jeśli dzisiaj zarówno rząd jako też i prasa angielska trąbi dyskretnie na odwrót z zajmowanego dotychczas filoniemieckiego stanowiska w kwestji górnośląskiej, mamy to do zawdzięczenia nacjonalistom tureckim, którzy przez usta swego ministra spraw zagranicznych, Jussufa Kemala beja pouczyli Anglję, że punkt ciężkości jej polityki spoczywa nie w Europie, lecz w Małej Azji, Indjach, Australji i Afryce.

Oczy buldoga angielskiego zwracają się więc niespokojnie w stronę Małej Azji. Klęska grecka, zarysowujące się przymierze kemalistów z bolszewikami, konflikt między Konstantynopolem a Angorą są minusami polityki angielskiej, nad którą zawisła groźba świętej wojny z islamem. Paradoksalność polityki Lloyda Georgea występuje jaskrawo na tle faktów, iż kemaliści pragną wstrząsnąć potęgą angielską w Indjach i Afganistanie do spółki z bolszewikami, których tenże Lloyd George aprowiduje, i na tle organizowania armji tureckiej przez Niemcy, w których obronie kruszy angielski premjer kopję.

Rozsądna opinja angielska zdaje sobie sprawę z nieobliczalnej polityki Lloyda i — ogląda się za sprzymierzeńcami. Wysunięto więc po obu stronach kanału La Manche ideę zawarcia trwałego sojuszu, któryby, z jednej strony, zagwarantował Francji pomoc Wielkiej Brytanji na wypadek ataku niemieckiego, a nakładając, z drugiej strony, na Francję obowiązek współinterwencji na bliżkim i dalekim wschodzie.

Anglja musiałaby jednakże uszanować wówczas i przeprowadzić wszystkie postanowienia traktatu wersalskiego, a nie tylko te, które przyniosły korzyść jej samej. W pierwszym rzędzie dotyczy to artykułu 88 traktatu.

Trzeźwy interes angielski łączy obecnie sprawę G. Śląska z kwestją blizkiego Wschodu, domagając się, aby te dwa zagadnienia były wspólnie rozpatrywane na najbliższej konferencji rady najwyższej. Nieznośny stan ciągłych niepokojów i wstrząsów, pragnienie przywrócenia nareszcie równowagi na kontynencie europejskim i możności pokojowej pracy wpłynie zapewne na rozszerzenie ram spodziewanej konferencji.

Odbywa się obecnie konferencja przedstawicieli imperjum wielkobrytańskiego. Niechybnie zostaną na niej wytknięte linje zasadnicze polityki, kwitujące z pewnych spraw europejskich mniejszej wagi dla imperjum. Dowiadujemy się, iż rada najwyższa ma się zebrać dopiero po tej konferencji, czyli około połowy lipca. Także odwlekanie decyzji w kwestji górnośląskiej nie będzie wówczas stanowiło groźby dla pokoju, jeśli już dzisiaj będziemy mieli pewność objektywnego stanowiska Anglji.

Zarówno względy międzynarodowej polityki, jakoteż i zwrot rządu angielskiego, raport Stuarta, urzędowe oświetlenie roli lorda D'Abernoona w Berlinie, wskazywałyby na to, iż ludowi polskiemu zostanie nareszcie wymierzona sprawiedliwość.

Kot angorski czai się do skoku.

Któż mógł niedawno przypuszczać, że dzięki niemu angielski buldog mniej będzie łasy na polską skórę?

j. w.

Kronika polityczna.

— Rokowania ekonomiczne rumunsko-polskie zostały pomyślnie ukończone. Delegacja polska przybędzie do Bukaresztu celem podpisania traktatu.

— Strajk przędzalni i tkalni w Anglji objął wszystkie fabryki. Pracodawcy uchylili się od wspólnych konferencji z robotnikami.

— Na posła polskiego w Moskwie desygnowany został p. Tytus Filipowicz.

— Rząd japoński zobowiązał się popierać nowy rząd syberyjski w walce z bolszewikami.

— Prezydent ministrów Witos zapadł na zdrowiu. Lekarze zalecili p. prezydentowi ministrów kilkudniowy wypoczynek.

— Choroba Lloyd Georgea nie budzi obaw. Prawdopodobnie powróci on do zajęć w bieżącym tygodniu.

— Jak donosi „Daily Mail“ angielskie koła rządowe mają zamiar przesłać nacjonalistom tureckim notę kategoryczną.

— Król angielski odbył dłuższą konferencję, z przybyłym właśnie z G. Śląska pułkownikiem Parcivaliem i nadał mu godność komandora orderu św. Michała i św. Jerzego.

MĄKĘ, RYŻ, SŁONINĘ i SMALEC
oraz wszelkie inne artykuły żywnościowe —
Ubrania, Kamasze i Buty
dostarczy natychmiast
DOM HANDLOWY
Jan Pawłowski i S-ka
WARSZAWA, Wspólna 31.
Współwłaściciel firym bawi w Sosnowcu
Hotel Central pokój № 17
przyjmuje interesantów w ciągu dnia dzisiejszego i jutrzejszego od 3—5 popoł.

Z bolszewickiej komedji wyborczej.

Wieści z Kijowa. — W jaki sposób sowiety prowadzą kampanję wyborczą. — „Kto nie z nami, ten przeciw nam". Dlaczego zniknęły wyroki śmierci za paskarstwo.

Lwów, 10 czerwca.

Korespondent „Gazety Wieczornej" donosi:

Jak wiadomo, w ubiegłym miesiącu rząd sowiecki i prasa święciły głośny tryumf z powodu zupełnego zwycięstwa komunistów w wyborach nowego sowdepa w Moskwie. W tych wyborach jak głośno podkreślała prasa, brali udział przeważnie „czyści komuniści", a natomiast „socjal-zdrajcy", jak bolszewicy nazywają mienszewików i socjal-rewolucjonistów, zupełnie wśród kandydatów ludu roboczego nie było. Jedynie oprócz szczerych komunistów kandydowała nieznaczna liczba t. zw. bezpartyjnych.

W jakich warunkach odbywają się te jednomyślnie zwycięskie wybory w Rosji sowieckiej, warto bliżej się przyjrzeć. Możemy to uczynić na podstawie tego, co się działo przy tej okazji w Kijowie. Rozumie się, że podobnie jak w Moskwie, wybory skończyły się zupełnym zwycięstwem komunistów. Zwycięstwo to było tak zupełne, że nie było nawet list innych kandydatów, jak gdyby dla wykazania, iż wśród wszystkich klas robotniczych istnieje bezwzględna harmonja co do tego, kto ma reprezentować naród.

Jak się to stało? Aby to zrozumieć, trzeba się dowiedzieć przedewszystkim, że na kilka dni przed wyborami uwięziono wszystkich podejrzanych o sympatje do mienszewików i innych przeciwników idei komunistycznej, zamykając ich na cały czas trwania wyborów. Ponadto, sam dzień wyborów nie został podany do publicznej wiadomości, a datę jego znali tylko wtajemniczeni. Żadnej agitacji nie było, zaledwie w przeddzień wyborów zawiadomiono robotników, iż mają pod rygorem utraty racji żywnościowej zjawić się na walnym zgromadzeniu, na którym pouczono ich o sposobie kampanji. Charakterystyczne jest też, w jaki sposób odbył się sam przebieg głosowania we wszystkich fabrykach i innych przedsiębiorstwach.

Oto przy nielicznym, pomimo wszystkich gróźb i ostrzeżeń, udziale robotników, specjalny komisarz spraw wyborczych, wypowiedziawszy swą zawczasu przygotowaną mowę, kończył ją tego rodzaju trickiem: „Kto jest przeciw nam, a za naszymi wrogami — niech podniesie rękę!" Oczywiście po takim wezwaniu na sali zapanowało głuche milczenie. „Zatym wszyscy są za naszym programem komunistycznym. Przeciwników niema. A więc nasze listy kandydatów jednogłośnie zostały przyjęte". Wybory zakończono: „Niech żyje komunizm". W ten sposób uzyskuje sowdepja swoje bezwzględne zwycięstwa.

Mógłby ktoś zapytać: Jak to jest możliwe? Cóż na to robotnicy? Dlaczego milczą? Ażeby zrozumieć istotny stan rzeczy, należy pamiętać, że robotnicy, podobnie jak wszystkie sfery z wyjątkiem klik rządzących, są wskutek okropnych warunków życia, wiustawicznej nędzy, stałych prześladowań, ciągłych rewolucji, codziennych aresztowań i egzekucji, w stanie tak zupełnej apatji i demoralizacji, że chętnie poddają się wszelkim narzuconym faktom, byle dozwalały im one spokojnie wegetować. Ten nastrój robotnika, do którego władza sowiecka długo i konsekwentnie dążyła, tłumaczy jej tryumfy, dokonywane w imieniu sfer pracujących.

Niedawno pisaliśmy również w korespondencji z Kijowa, o usystematyzowaniu wyroków śmierci, których mocą są one wydawane co piątek, a wykonywane i ogłaszane każdej niedzieli. Obecnie listy straconych tak wzrosły, iż ogłasza się je aż dwa razy w tygodniu. Lecz co specjalnie uderza, to to, że od kilku tygodni po słynnych procesach Czernobylskiego, Iwanowa i innych dygnitarzy sowieckich, skazanych za paskarstwo, z afiszów, podających nazwiska skazańców, znikły zupełnie wypadki zasądzenia za handel obcą walutą i paskarstwo, której to kategorji było dotąd najwięcej. Czyżby istotnie bolszewicy, którzy dotąd uważali te przestępstwa za jeden z głównych czynów antypaństwowych, zmienili tak swoje poglądy? Zdaje się, że nie to jest przyczyną, a tylko obawa dalszych kompromitacji wobec całego społeczeństwa, gdyż w poszukiwaniu za paskarzami nie można było ominąć jednej sprawy, by nie natrafić na jakiegoś dygnitarza bolszewickiego.

Incognitus.

Robota komunistów.

Piszą, piszą odezwy,
Drukują gazety,
A robotnik nasz czyta,
Oj, czyta, niestety.

Piszą, że przecie kiedyś
Marksa sen się ziści...
Ach, wesoły to naród
Nasi komuniści!

Piękna czerwień papierka,
Lecz jad w każdym słowie,
Jeśli mądry przeczyta
Zapewne tak powie:

Niechajże w świat puszczają
Odezwy wciąż świeże,
Byle drukowali
Na miękim papierze.

c.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

11
sobota

Dziś Barnaby
Jutro Jana
Wsch. słońca 3 m. 50
Zachód „ 8 m. 08

W kasie chorych.

Ogonek. W nim figury o różnej objętości, wzroście i owłosieniu zgoła nie jednakim, każda na swój sposób wykrzywiona, postękująca i owiązana. Jakiś na krótkich nogach korpus z łysą na nim główką i przedziwnie żółtą twarzą kombinuje, jakby tu uniknąć ogonka i dostać się odrazu do gabinetu lekarza.

— Gdzie się pchasz ofiaro, do ogonka żółtaczko!

— Jak będę chciał!

— Żółta febra... każdy by tak potrafił!...

— To tak potraf!

— Następujący — woła woźny.

— Puść pan marynarkę!

— Nie puszczę, ja tu już od godziny stoję zgniła cytryno.

— Puścisz!

— Nie, nie puszczę!

— Nie kłóćcie się, następujący.

— Kiedy mnie trzyma za marynarkę.

— Bo trza w ogonku!

— Myśli, że go tam, juchę przemaluje doktór na biało.

— Następujący!

— Panie, ja na ślepą kiszkę!

— A ja z nieżytem.

— Żyd z nieżydem. Gdzie go trzyma?!

Nie pchać się. Komu tam bóle przeszły?

— Mnie...

— Mnie,.

— No to na co czekacie?... To je dla chorych nie dla zdrowych, jazda do domu.

Z ogonka wysuwa się kilka cudownie uleczonych postaci, z których każda z miną na pół zawiedzioną kieruje się ku wyjściu.

„Rzeczpospolita".

O płacenie podatków. Czytamy w „Gońcu Częstochowskim". Daje się zauważyć smutne zjawisko, źle świadczące o naszym uspołecznieniu. Nikt u nas nie płaci i każdy od podatków się uchyla, szczególniej od podatków bezpośrednich. Komisarze podatkowi w kraju działają zbyt słabo. Energja bezwzględna w kierunku ściągania podatków powinna być przykazaniem chwili. Bogata i zasobna wieś płaci zbyt mało z morgi, zarówno jak i roztaczający się zbytek w miastach. Podatki przemysłowe wszelkiego rodzaju i kierunku muszą być skwapliwie i dokładnie wyzyskane. Jeżeli obywatelskość urzędników Rzeczypospolitej jest zbyt słaba, należałoby może ją poprzeć specjalnymi bonifikacjami w zależności od załatwionych i otrzymanych podatków. Jeżeli kierownicy są zbyt zmechanizowani, należałoby ich zmienić. Jeżeli normy podatków są zbyt niskie, należy je podnieść. Charakter jeszcze nierozwiniętej zupełnie sieci podatkowej musi być wytyczny, jasny i zdecydowany.

Świecą przykładem. Wczoraj miało się odbyć posiedzenie rady miejskiej m. Sosnowca, lecz do uchwalenia pożyczki na roboty publiczne (pukt 1 porządku dziennego) potrzeba według statutu o samorządzie miejskim obecności przynajmniej 2/3 kompletu radnych.

Ponieważ fotele radnych świeciły pustkami, przeto posiedzenie rady nie odbyło się.

Z gimnazjum państwowego im. St. Staszica. Egzaminy wstępne do klas IV i V rozpoczną się dnia 13 czerwca o godz. ósmej rano.

Dnia 14 czerwca o godz. 6 wieczorem odbędą się konferencje pp. wychowawców z opieką domową uczniów. Dyrekcja prosi rodziców i opiekunów o łaskawe przybycie w celu dokładnego poinformowania się o wynikach całorocznej szkolnej pracy.

Fasola amerykańska. Państwowy zakład badania żywności i przedmiotów użytku komunikuje nam, że badanie próbki fasoli, nadesłanej przez polsko-amerykański komitet pomocy dzieciom wykazało, iż fasola nie posiada substancji szkodliwych dla zdrowia, przeto nadaje się do spożycia.

Wyjaśnienie. Odnośnie do wczorajszej notatki p. t. „Górą moralność!" dowiadujemy się, że p. G. nie interwenjowała wcale w sprawie zamknięcia parku w zarządzie Tow. hr. Renard.

Bez pozwolenia władz. W nocy z środy na czwartek policja drugiego podkomisarjatu zatrzymała u bramy cmentarza sosnowieckiego wóz na którym wieziono trumnę ze zwłokami niedawno zmarłej ś. p. Grabiańskiej. Okazało się, że mąż zmarłej chciał przewieść zwłoki do grobów rodzinnych w Sączowie.

Ze strony władz wyjaśniono, że na wykopanie trumny należało poprzednio uzyskać pozwolenie starostwa, poczym trumnę ze zwłokami ś. p. Grabiańskiej z powrotem zakopano do grobu.

Posiedzenie sejmiku będzińskiego. W nadchodzący czwartek odbędzie się posiedzenie sejmiku będzińskiego z następującym porządkiem obrad:

1) przyjęcie protokułu z ostatniego posiedzenia sejmiku;

2) sprawozdanie z działalności wydziału powiatowego i komisji za okres od ostatniego posiedzenia sejmiku;

3) podwyższenie stawek pobora myta drogowego;

4) podwyższenie stawek podatku od psów i zwierząt domowych;

5) podwyższenie stawek opłat kancelaryjnych;

6) podwyższenie stawek składki od morg;

7) Sprawa podziału powiatu;

8) przyjęcie regulaminu wydziału powiatowego, sejmiku i komisji;

9) rozpatrzenie budżetu na rok 1921.

Nadużycia policjantów. Skalanie i kupcy trzody chlewnej zameldowali onegdaj policji dąbrowskiej, że w Strzemieszycach policja tamteisza pobiera od nich bezprawnie łapówki, gdy przejeżdżają tamtędy z towarem.

Policjanci przebrani za handlarzy w dniu wczorajszym stwierdzili naocznie słuszność tych oskarżeń, wobec czego wszczęto śledztwo.

Wczoraj o godz. 1 po poł. do Strzemieszyc wyjechał zastępca komendanta okręgowej policji p. Cz. Lipski, który na miejscu prowadził dochodzenia.

Ponieważ do godz. 10 wiecz. nie ukończono jeszcze śledztwa, ograniczamy się do niniejszej wzmianki, szczegóły zaś nadużycia podamy w numerze jutrzejszym.

Sprostowanie. We wczorajszej notatce p. t. „Zakończenie rejestracji" zakradła się nieścisłość, gdyż w tych dniach kończy się rejestracja i przegląd lekarski osób, które doznały uszkodzeń nie w armji francuskiej, jak mylnie podano, a w armji rosyjskiej.

Przegląd i rejestracja ta odbywa się na sposób przyjęty w armji francuskiej.

Czerwony sztandar w kościele. Dzienniki londyńskie donoszą, iż w ostatnich dniach ksiądz Konrad Noel z gminy wyznaniowej w Essen, który przejął się teorjami bolszewickimi, wywiesił w kościele swoim czerwoną chorągiew ku najwyższemu oburzeniu całej gminy. W dzienniku miejscowym zapalony ów komunista zabronił surowo usunięcia chorągwi. Mimo tego zakazu czerwony sztandar został usunięty, a na jego miejscu umieszczono następującą uwagę: „Zdarliśmy czerwoną chorągiew, jest ona bowiem symbolem antychrysta. Wartość jej, oszacowana na cztery szylingi i sześć pensów, złożona została do puszki kościelnej".

Dla dobroczyńców dzieci polskich.

W dniu 4 lipca przypada w Ameryce uroczyste święto niepodległości Stanów Zjednoczonych. W tym dniu w całej Polsce odbędą się obchody na cześć Ameryki, dzięki której uratowane zostały tysiące polskich dzieci od śmierci głodowej.

Polsko-amerykański komitet pomocy dzieciom w Warszawie zorganizował w swym łonie specjalny komitet obchodu święta narodowego Ameryki w celu uczczenia szlachetnych ofiarodawców i dobroczyńców dzieci polskich.

Młodzież nasza ze swej strony powinna wykazać wdzięczność dzieciom Ameryki, przygotowując dla przesłania im drobne wyroby rąk własnych. Nie chodzi tu bynajmniej o dary kosztowne, lecz na jaki wysiłek zdobędą się młodociane ich rączki i umysły pod kierunkiem rodziców i nauczycieli, a więc niech przygotują: wycinanki, zabawki, sztuczne kwiaty z papieru, zabawki z drzewa, robótki slöjdowe z tektury, z słomki, robótki płócienne, obrazki malowane i rysowane.

Konieczne jest jednak, aby dary te miały charakter polski najwłaściwiej w stylu miejscowości, gdzie będą wykonane.

Inspektorat rejonu częstochowskiego uprzejmie prosi rodziców, pp. nauczycieli i kierowników szkół, ochron, schronisk i t. d. by zachęcali dzieci do tej wdzięcznej pracy i by w niej dopomogli.

Wszystkie te dary należy przesłać jaknajśpieszniej do polsko amerykańskiego komitetu pomocy dzieciom: w Będzinie ulica Kościuszki 11, w Dąbrowie, ulica Stacyjna 8, w Miechowie, ulica Rynek 16, w Olkuszu, ulica 3-go Maja, w Radomsku, plac 3 Maja 17, w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 12, w Zawierciu, fabryka Krawczyka w celu przesłania, za pośrednictwem inspektora rejonu częstochowskiego, do Ameryki.

Koncerty.

Dziś koncert orkiestry 11 go p. p. w ogródku przy restauracji w parku sieleckim.

Wejście 10 marek.

Ofiary.

Złożono w Iskrze w Dąbrowie.

Pozostałą sumę Mk. 270 z wycieczki, urządzonej przez p. Lewandowskiego w Dąbrowie złożono na powstańców Górnego Śląska.

Lecznica

chorób kobiecych

D-ra I. EYSYMONTTA

SOSNOWIEC, ul. Małachowskiego № 11.

przyjęcia chorych 10-12 i 5-7.

Dr. med.

T. MELODYSTA

choroby wewnętrzne,

specjalność: **choroby płuc**

SOSNOWIEC, Deblińska 7

przyjmuje od 9-10 i od 4-6.

Walka o G. Śląsk.

Komunikat bojowy.

Bytom, 11 czerwca.

Komunikat bojowy N. K. W. P. z dnia 10 b. m. głosi:

Odcinek północny:

W rejonie Zembowic, Myślina, Rożmierka utarczki patroli.

Odcinek środkowy:

Oprócz działalności patroli — bez zmiany.

Odcinek południowy:

Ataki nieprzyjacielskie w rejonie Raciborza zostały zlikwidowane.

Wojska koalicyjne obsadziły w okolicy strefy neutralnej: Stare Olesno, Wielkie i Małe Staniszcze, Wosowską, Kolonowską, Zimnowodę, Ujazd, Radzieniec, Łączę i Miasteczko (Kiefersiädtel).

z. r. Lubieniec.
szef sztabu N. K. W. P. G

Starcie między francuzami i niemcami.

Bytom, 10 czerwca.

(Tel. włas.)

Przy obsadzaniu strefy neutralnej przez wojska międzysojusznicze na wschód od Wielkich Strzelców doszło do starć między patrolem strzelców francuskich a niemcami, przyczym niemcy patrol ten zabrali do niewoli i dopiero na skutek interwencji policji koalicyjnej wypuszczono strzelców na wolność.

Poseł niemiecki w Paryżu p. Majer złożył p. Briandowi wizytę i wyraził mu ubolewanie z powodu tego wypadku.

Korfanty i Wódz naczelny pertraktują z koalicją.

Główna kwatera, 10 czerwca.

(Telegr. wł.).

Dzisiaj wieczorem na zaproszenie komisji międzysojuszniczej wyjechali Korfanty i wódz powstańców Warwas do Gliwic, celem wspólnego omówienia warunków, dotyczących nowego status quo na terenie powstańczym.

Przeformowanie powstańców na milicję.

Główna kwatera, 10 czerwca.

Władze powstańcze domagają się z całą stanowczością aby po ustaleniu i obsadzeniu strefy neutralnej przez wojska koalicyjne — pozostały w dalszym ciągu wojska powstańcze na obsadzonym terenie, z tym, iż powstańcy utworzyliby milicję, strzegącą ładu i porządku, przyczym władze powstańcze wespół z przedstawicielami koalicji byłyby organem kontrolnym.

Wydalenie amerykańskiego korespondenta.

Opole, 10 czerwca.

(Telegr. wł.).

Generał Le Rond kazał natychmiast opuścić teren plebiscytowy korespondentowi „Chicago Daily tNews" A. T. Deckerowi, z powodu jego antyfrancuskich wystąpień.

Komisja rzeczoznawców.

Paryż, 10 czerwca.

(Tel. wł.)

Komisja rzeczoznawców dla spraw G. Śląska składać się będzie z 9 członków: 3 anglików, 3 francuzów i 3 włochów. Każdą trójkę stanowić będzie 1 prawnik, 1 technik i 1 inżynier. Komisję zamianuje rada ambasadorów, poczym komisja uda się na G. Śląsk, by go zbadać na miejscu.

Pod zarządem ententy?

Londyn, 10 czerwca.

(Tel. wł.)

„Morningpost" omawia projekt oddania G. Śląska pod zarząd komisji ententy na lat 32, poczym dopiero zapadłaby uchwała co do losów kraju.

O pośpiech.

Londyn, 10 czerwca.

(Tel. wł.)

„Daily News" i „Times" występują przeciwko odkładaniu decyzji w sprawie G. Śląska, co grozi niebezpieczeństwem dla całej Europy.

Reforma szkolna na G. Śląsku.

Bytom, 10 czerwca.

(Telegr wł.).

Władze naczelne polskie wydały rozporządzenie w sprawie szkół, w których prowadzone być mają wykłady w języku polskim dla dzieci polskich i w niemieckim dla życzących sobie tego.

Rozporządzenie, krótkie i zrozumiałe dla wszystkich, wymienia podręczniki, których należy używać lub których użycie jest wzbronione.

Reforma wprowadzona ma być najpóźniej z d. 1 października r. b.

Pszczyna i Rybnik już nasze.

Paryż, 10 czerwca.

(Telegr. wł.).

„Figaro" donosi z Opola, że przywrócenie komunikacji z okręgiem przemysłowym nastąpi w początkach przyszłego tygodnia.

Przy Hennikerze znajduje się oficer łącznikowy francuski.

Wojska angielskie znajdować się będą na terenie objętym powstaniem tylko do czasu przywrócenia władzy komisji aljanckiej.

Akcja ta jednak nie dotyczy powiatów pszczyńskiego i rybnickiego.

Ameryka — neutralna

Genewa, 10 czerwca.

(Telegr. wł.),

„Journal de Genewe" donosi z Waszyngtonu, że wszelkie pogłoski, jakoby Stany Zjednoczone przechyliły się na stronę polską lub niemiecką, są bezpodstawne.

Z terenu powstańczego.

(Z ostatniej chwili od specjalnego korespondenta).

Główna kwatera, 10 czerwca.

Dzień dzisiejszy przyniósł jedynie jeszcze jedną próbę niemców przekroczenia Odry na odcinku raciborskim.

Atak szedł w kierunku Birowy i miał na celu, według zeznania jeńców, opanowanie... Rybnika (?) Próba sforsowania Odry została zresztą gładko odparta przez nasze siły.

Pozatym na całym froncie, poza drobnymi utarczkami patroli panował spokój.

Wojska koalicyjne w dalszym ciągu obsadzają strefę neutralną, przyczym anglicy (niewiadomo czy tendencyjnie) zajęli ważny dla nas punkt kolejowy Wosowską.

Wstrzymanie niemieckich ataków przypisać należy zdecydowanej postawie koalicji, której przedstawiciele zapowiedzieli gen. Hoeferowi stanowczo, iż pacyfikacja Śląska musi być przeprowadzona. Jak ona będzie wyglądać w praktyce, pokażą najbliższe dni.

Ze strony powstańczej zamierzenia koalicji spotykają się z uznaniem, o il notabene polskie interesy będą szanowane w całej pełni.

TELEGRAMY.

Nadużycie prawa gościnności.

Warszawa, 10 czerwca.

(Przez telef.)

Rząd polski ogłosił komunikat, w którym stwierdza, że rząd polski nie ma nic wspólnego z powstaniem na Słowaczyźnie i że ogłoszenie rządu tymczasowego Słowacji w Krakowie uważa za nadużycie prawa gościnności.

Zakaz wywozu jaj.

Warszawa, 10 czerwca.

(Przez telef.)

Minister aprowizacji wydał bezwzględny zakaz wywozu jaj z granic państwa.

Układ handlowy polsko-angielski.

Warszawa, 10 czerwca.

(Przez telef.)

Korespondent paryski Journal de Pologne. p. Vaucher donosi że całkowity tekst układu handlowego Anglji z Polską jest gotowy i że wiadomość o tym układzie ukazała się już w prasie francuskiej. Podpisanie układu jednak jest uzależnione od zawarcia innych umów w sprawach politycznych i wojskowych.

Jeszcze jedno kłamstwo.

Praga, 10 czerwca.

„Narodni Listy" donosza z Preszburga, że na granicy Spisza i Orawy koncentrują się wojska polskie w związku z mającym nastąpić proklamowaniem słowackiej republiki.

Obraźliwe wystąpienia prasy.

Warszawa, 10 czerwca.

(Przez tel.)

Dziś w południe u prezydenta rady ministrów p. Witosa zjawił się poseł Wielkiej Brytanji p. Max Meuler i złożył notę werbalną, w której wyraził ubolewanie z powodu wystąpień pewnej części prasy polskiej w sprawie procesu o wykradzenie przez jednego z oficerów polskich planu mobilizacyjnego.

Prezydent ministrów wyraził ubolewanie z powodu tego zachowania się prasy i wyraził nadzieję, że sprawa ta nie wystawi na szwank przyjaznych stosunków między Anglją i Polską.

Naczelnik państwa w Grudziądzu.

Grudziądz, 9 czerwca.

We wtorek w południe na statku „Warneńczyk" przybył naczelnik państwa do Grudziądza. W przystani zebrali się przedstawiciele miasta, duchowieństwa, władz cywilnych i wojskowych tudzież członkowie francuskiej misji wojskowej i koalicyjnej komisji granicznej. Wysiadającego ze statku naczelnika państwa powitał prezydent miasta p. Włodek. Po powitaniu udał się naczelnik państwa do magistratu, gdzie przyjął delegacje tamtejszych instytucji. Po południu naczelnik państwa był obecny na otwarciu wystawy sztuk pięknych artystów pomorskich, wieczorem zaś na raucie w salonach „Bazaru".

OKULISTA
D-r. medycyny
L. Cwibak
Będzin, ul. Kołłątaja № 30 Erlicha
przyjmuje chorych na oczy od $12^1/_2$—2 popoł. i od 6—$7^1/_2$ wieczór (w niedzielę od $12^1/_2$ — 2 popoł.)

Technik szacunkowy
Członek Związku
Włodzimierz Przybylski
SOSNOWIEC, Jasna 7.
Ocena: budowli, maszyn, aparatów i urządzeń fabrycznych.

Doktór
WASYLI KEKAŁO
(b. Lekarz wenerycznego szpitala w Będzinie)
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
Badanie krwi.
Przyjmuje codziennie 12—2 pp. 5—7 wiecz.
dni świąteczne 10—1 pp.
BĘDZIN, ul. KOŁŁĄTAJA 33.

Lekarz Dentysta
A. Ingster
Sosnowiec, ul. Warszawska 10
przyjmuje codziennie od 9 — 12 i od 2 — 6, w niedziele i święta od 9 — 1.

Dr. Józef Hałacz
dyrektor powiatowego szpitala wenerycznego
przyjmuje w chorobach wenerycznych i skórnych od 8-7 godz. popoł. (oprócz świąt.)
Będzin, Nowy Rynek № 3.

DENTYSTA
J. Szatensztein
SOSNOWIEC
Modrzejowska 3.
Godz. przyj. od 10—12 przed poł.
" " " 3— 6 po poł.

Akc. Tow. Fabryki Olejów
J. D. POTOKA S-wie w Małobądzu pod Będzinem
wyrabia i poleca w większych ilościach:
Olej rycynowy do celów medycznych i technicznych
Olej lniany i rzepakowy do celów spożywczych i technicznych

Od dnia 7 czerwca 1921 r.
w Restauracji „Bar Wiedeński"
w Dąbrowie-Górniczej
Koncertuje Damska Orkiestra
pod dyrekcją M. MICHALSKIEJ
Śpiew solistki p. MERY KARPIŃSKIEJ (kostjumy cygańskie i krakowskie). — Bufet suto zaopatrzony w napoje i zakąski. — Kuchnia wyśmienita. — Zakład otwarty do godz. 12 w nocy.
Z poważaniem PIOTR BIEŃKOWSKI.

Sprawozdanie z działalności Koła Polek w Sosnowcu

od 1 stycznia 1920 r.

Koło Polek założone w listopadzie 1918 r. w myśl zasady powszechnej służby narodowej, podczas gdy mężczyźni wstępowali do wojska rozwija akcje pomocnicze Kobiet K. P. dzieli się na kilka sekcji, z których każda ma swój dział pracy: 1) założona w 1918 r. Gospoda Żołnierska (przy ul. Cerkiewnej) prowadzona przez p. Anielę Straszewiczową, wydaje po bardzo niskich cenach obiady i kolacje żołnierzom przejezdnym urlopowanym i komendom miejscowym. Frekwencja w Gospodzie jak widać z poniższego sprawozdania, jest bardzo liczna. Szczupłość jednak lokalu i niezmiernie trudne warunki aprowizacyjne niepozwalają na powiększenie Gospody. Jest ona jednak niezmiernie potrzebną placówką dla żołnierzy, którzy nie mając większej ilości pieniędzy, nie zawsze otrzymując dostateczne pożywienie w koszarach, udają się do Gospody, zamiast szukać nielegalnego zarobku, aby zań potem pożywić się w atmosferze trzeciorzędnych restauracji w Gospodzie znajdują gazetę i książkę, usłyszą od czasu do czasu pogadankę, w razie potrzeby jak np. choroby znajdują opiekę, uważają Gospodę za swój dom. Na Boże Narodzenie Gospoda przyjmuje swoich stałych bywalców i przejezdnych żołnierzy wieczerzą wigilijną, a na Wielkanoc, urządza im święcone.

Sekcja opieki nad frontem, prowadzona przez p. Marję Zielińską zbiera i wysyła przez cały czas wojny paczki z bielizną i innemi potrzebnemi rzeczami za pośrednictwem żołnierzy przysyłanych bezpośrednio z frontu, przez odpowiednie komendy, na wysłanie tą drogą paczki otrzymujemy pokwitowania z odbioru od władz zainteresowanych, liczne podziękowania dowódców i żołnierzy świadczą o pożyteczności tej pracy.

Sekcja zbiera ofiary w naturze i gotówce za gotówkę kupuje się bieliznę i inne potrzebne rzeczy. Ostatnio Sekcja zajmowała się zdemobilizowanymi żołnierzami, których napływ był ogromny, rozdając potrzebującym bieliznę i nocując i żywiąc niemających schronienia.

Sekcja Doch. Niestałych, prowadzona obecnie przez p. St. Klattawą stara się o zbieranie funduszy na cele Koła przez urządzanie zbiórek i przedsiębiorstw dochodowych.

Sekcja Kulturalno-Oświatowa opiekuje się i urządza pogadanki w Gospodzie.

Takie są prace stałe w Gospodzie.

Koło Sosnowieckie utrzymuje stały kontakt z centralą w Warszawie, wysyłając swoje delegatki na ogólne zjazdy. Koło Polek jako organizacja na całą Polskę stanowi część Białego Krzyża.

Jednocześnie Koło Polek w Sosnowcu staje do każdej pracy, jakiej wymaga dana chwila w życiu narodu. Służy więc stale pomocą Komitetowi Plebiscytowemu, czy to przez opiekę nad powstańcami i wyżywienia ich, czy to w samej akcji agitacyjnej przez założenie i prowadzenie w przeciągu pół roku „Świetlicy" dla górnoślązaków w koszarach Trauguta przez p. Gutowską i p. Kraupównę, czy to przez urządzanie wycieczek górnoślązaczek do Krakowa i Częstochowy, przy urządzaniu zbiórek na cele plebiscytowe i t. p. Podczas głosowania K. P. objęło akcję wyżywienia przejeżdżających emigrantów, urządzając dla nich punkty żywnościowe.

Podczas inwazji bolszewickiej w lecie 1920 r. Koło P. urządziło wiec agitacyjny i zajęło się w myśl odezwy jen. Sosnkowskiego rejestracją sił kobiecych do pracy pomocniczej, a następnie werbunkiem do Ochotniczej Legji Kobiet, przekazanym potem odpowiednim władzom wojskowym. Łącznie z Komitetem Obrony państwa K. P. urządza herbaciarnię w koszarach 11 p.p. i prowadzi ją blizko pół roku, tam też odbywają się pożegnania, odchodzących na front. W porozumieniu z T. P. Cz. Krzyża członkinie K. P. opiekują się Izbą chorych 11 p.p., Izbą przyjęć rannych oraz szpitalami wojskowymi.

Sekretarka
L. Domańska.

Przewodnicząca
J. Kołudzka.

	kor.	h.	Rb.	k.	Mk.	f.
Pozostałość w kasie	483	95	174	72	5956	74
z Banku Handlowego					25682	—
	483	95	174	72	31638	74
WPŁYWY						
1) Ofiary i opłaty za żywność w Gospodzie	195	—	11	—	121051	40
2) „ na cele koła	758	65	85	30	37812	84
„ „ święcone	11	—	1	—	2474	50
„ „ dezynfektor					15500	—
„ „ gwiazdkę					27092	50
3) Składki członkowskie					5365	50
4) Dochody niestałe					42665	80
5) Różne wpływy					165	—
6) Za zrealizowaną ofiarowaną Poż. Państw. (Mk. 100 i kor. 100)					170	—
7) % od pożyczki państw.	2	50			2	50
8) % od rach. w Banku Handl.					167	—
w Tow. Poż. Oszczędn.					198	54
	1451	10	272	02	284304	02
Z zamiany kor. 773.82					541	66
„ Rb. 155.0					249	87
	1451	10	272	02	285095	55

WYDATKI.			Mk.	f.
1) Na utrzymanie Gospody			135096	85
2) „ Sekcję Sanit. Koła Pol.			2000	—
3) „ Święcone			11326	—
4) „ zapomogi żołnierzom			922	—
5) „ dezynfektor			15500	—
6) „ bibljotekę			1600	—
7) „ umundurowanie ochotnika			3400	—
8) wysłano na front odzieży i bielizny za Mk. 31471.60, mydła „ „ 5390.—, papierosów „ „ 2720.—, papieru list. i pocztów. „ 600.—			40181	60
9) materjały piśmienne			233	50
10) druki i ogłoszenia			2086	10
11) różne wydatki (jak koszty przejazdu, reparacje zamków, okucie drzwi w Gospodzie i t. d.)			2978	90
12) Koszt urządzenia wigilji i gwiazdka dla żoł.			30410	—
13) wpłacono do Czer. Krzyża fund. szpital.	Kor. 677.28	Rb. 5.22	1476	70
	Kor. 677.28	Rb. 5.22	247211	65
Na zmianę na marki	„ 773.82	„ 15.50		
	Kor. 1451.10	Rb. 20.72	247211	65
Pozostałość		„ 251.30	37883	90
	Kor. 1451.10	Rb. 272.02	285095	55

Sprawozdanie z Gospody Żołnierskiej

za czas od dnia 1 kwietnia 1920 r. do dnia 1 czerwca 1921 r.

Wydano:	płatnych	bezpłatnie.	Wydano:	płatnych	bezpłatnie.
Obiadów	31489	1813	Kawy porcji	13882	943
Kolacji	20405	1636	Herbaty porcji	86422	1657
Chleba porcji	36233	1226	Papierosów	38656	—

Nocowało 2457 żołnierzy przejezdnych.
Urządzono bezpłatnie wigilję dla 240 żołnierzy.
Urządzono bezpłatnie święcone dla 340 żołnierzy.
Ogółem wydano na Gospodę mk. 135096.85

Pozatym Gospoda Żołnierska wydaje miesięcznie zapomogi dla 5 weteranów w naturze t. j. mąki, kawy, tłuszczy, papierosów. W ciągu roku w Gospodzie odbyło się kilka pogadanek połączonych z atrakcjami: muzyka, śpiew, deklamacje.

Sprawozdanie Sekcji Opieki nad frontem

wysłanych paczek od 1 stycznia 1920 do 1 kwietnia 1921 r.

Z ofiar w naturze:

Od Sosn. T-wa Kopalń w Sosnowcu za pośr. p. Dyr. Malplat'a bielizny amerykańskiej	2124 sztuk	mydła	96 funtów
Z Sądu Pokoju bielizny	5 „	papierosów	2600 sztuk
Urzędnicy Magistratu zebrane papierosów	1000 „	pierników	235 funt.
Kupiono za gotówkę:		cukru	103 „
bielizny ciepłej	160 par	herbaty	8 „
skarpetek ciepłych	58 „	czekolady	4 „
rękawiczek ciepłych	60 „	soli	55 „
		buljonu	1 puszkę i 180 kostek
		sardynek	31 pudeł.
		pocztówek	500 szt.
		papieru listowego	100 „

pozatym ołówków, podręczników, broszurek do czytania, elementarzy, zeszytów, nici, igieł i różnych drobiazgów, tak potrzebnych żołnierzowi na froncie za sumę Mk. 40181 60.

Wysłano następującym oddziałom wojskowym:

1) 9-ej baterji 10 p. artyl. polskiej.
2) 1-ej Parkowej telegraficznej Kompanji,
3) 48-u p. I baonu 11 dyw. Strzelców Kresow.
4) III Telegraficznej w Grodnie,
5) Sanitarnej komp. 12 dyw. piechoty,
6) I-ej Telegraficznej komp. w Białymstoku,
7) I Baonowi zapasowemu 11 p. w Będzinie,
8) Kompanji węglowej Min. Spraw Wojsk.

Zdemobilizowanym żołnierzom i chorym wracającym ze szpitali rozdano 694 szt. bielizny.

Tow. Czerwonego Krzyża dla szpitali: 24 poduszki, 12 powłoczek, 4 prześcieradła, 1 poduszka gumowa, 2 paczki waty, 1 paczkę bandaży, 1 skórę na buty.

Od dn. 1 kwietnia 1920 r. do dnia 1 kwietnia 1921 r. Sekcja urządziła:

1) Zabawę taneczną czysty zysk której wyniósł		Mk. 15.757,40
2) Zbiórkę uliczną na połączone cele Koła Polek i Czerw. Krzyża		„ 8000,00
3) Zbiórkę w cukierni		„ 1200,50
4) Sprzedaż programów i bufet w teatrze miejskim		„ 2985,00
5) Bufet podczas koncertu Czerwonego Krzyża		„ 1993,20
6) Podwieczorek w cukierni dn. 20 lutego	mk. niemieckich 306.00 oraz	„ 48211,50
7) Podwieczorek w cukierni na połączone cele Koła Polek i Plebiscytu m. 83781,00		„ 41890,50
Ogółem Mk. niem.	306,00	Mkp. 120.038,10

Klatowa.

Sosnowiec, dn. 22/IV — 21 r.

Dom okazyjnie do sprzedania w najlepszej dzielnicy w Zawierciu 32 ubikacje, front dwupiętrowy z oficyną za 2 miljony 300 tysięcy mk. Warunki do omówienia. Wiadomość w „Iskrze".

Franciszek Rogala zgubił paszport i kartę powołania wydaną w P.K.U. w Będzinie.

Poszukuje się sklepowej za wysokiem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod F. K. do „Iskry".

Samuel Grünbaum zgubił kartę powołania wydaną przez P.K.U. Będzin. Zwrócić do redakcji „Iskry".

Praktykantka biurowa pisząca na maszynie potrzebna zaraz. Dom Komisowo-Handlowy Stanisław Winiarski i S-ka w Sosnowcu, Pilsudskiego Nr. 23.

Potrzebuję dwuch subjektów fryzjerskich od zaraz odpowiednia pensja z całodziennym utrzymaniem. Franciszek Żmuda ul. Warszawska Nr. 10 Sosnowiec fryzjer.

Lustro (tremo) do sprzedania. Wiadomość Kościelna Nr. 9 parter.

Ignacy Huras zgubił dokumenty mobilizacyjne wojskowe ochotnicze wydane w P.K.U. Będzin

Koszmida Marjan zgubił dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Dąbrowy. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa.

Do sprzedania garnitur mebli prawie nowy, różne meble, samowar duży. Wiadomość Dąbrowa ul. 3-go Maja Nr. 6, sklep wskaże.

Paweł Korek zgubił paszport wydany przez gm. Zagórze. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa.

Meble (sypialnia) do sprzedania zaraz. Wskaże filja „Iskry" Dąbrowa.

Pinkus Mendelson zgubił paszport.

Nowy garnitur męski jasny, miara 50. Aleja Nr. 17. róg Miłej u krawca.

DO FABRYKACJI MYDŁA
PALMKERNOWY OLEJ I KALAFONJĘ
— — poleca — —
Tow. Techn.-Hand „Esper" B.din, Kołłątaja 24, telefon Nr. 40.
Stale na składzie:
smary, oleje, pasy, troki, motory, obrabiarki, płyty uszczelniające.

Drobne ogłoszenia

Ludwik Bargieł zgubił paszport rosyjski i austrjacki.

Bargieł Teofil zgubił kupony chlebowe na dwie osoby wydane przez kop. „Mortimer" w Zagórzu. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa.

Baczność! — NIE PSUĆ TOWARU, — Baczność!
LECZ UDAĆ SIĘ DO FIRMY
„M. BERGMAN" w SOSNOWCU Modrzejowska 15 w podwórzu,
która przefasonowuje i farbuje kapelusze słomkowe oraz filcowe, damskie, męskie i dziecinne podług najnowszych modeli. Jako długoletni fachowiec w pierwszorzędnych firmach krajowych i zagranicznych, prowadzę zakład pod własnym kierownictwem, posiłkuję się maszynami, których żadna inna firma nie posiada. — —
— Dla modystek — specjalny rabat.
UWAGA: Filja w Dąbrowie-Gór. przy ul. Sobieskiego 7.

Redaktor i wydawca Wiktor Monsiorski
Druk Edmund Mirek i S-ka w Dąbrowie ul. 3 Maja Nr. 4.